

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: lundi 26 janvier 2004 21:10

À: Piotr Dmochowski

Objet: 26.1.2004

Warszawa: poniedziałek, 26 stycznia 2004

Moim zdaniem to bardzo fajne prace. Sam miałem wielokrotnie ochotę, by posłużyć się ogólnodostępnym materiałem ale na przeszkodzie stało irracjonalne przekonanie, że wszystko muszę zrobić samemu. Oczywiście komputer jest wręcz predestynowany do posłużenia się materiałami o rozmaitej fakturze, pod warunkiem, że ktoś potrafi to zrobić równie kulturalnie jak Horkay. Chodzi o to, że komputer ujednolica materiał, zachowując jego wygląd, obojętnie czy będzie to zetłafa tkanina, wymięty banknot, etykieta na butelce, reprodukcja obrazu czy fotografia reportażowa. Przy klasycznym kolażu jest to największy problem i lepiej zawsze wygląda on w reprodukcji niż w oryginale, a przynajmniej w oryginale trzeba z konieczności ograniczyć faktury.

Ja namalowałem raptem, jeden obraz i mam mocno zaawansowany drugi . Oba w formacie 98/132. Na razie nie myślę w ogóle o handlu, bo mam jeszcze sporo forsy z mieszkania, sytuacja złotówki jest nader niepewna, dolar (w Polsce) na samym dnie, a Euro (w Polsce) przewartościowane. Gromadzenie zapasu gotówki w takiej chwili, wymagało by daleko posuniętych spekulacji w zakresie prognozowania rynku monetarnego, do których brak mi przygotowania i chęci. Z początkiem marca powstanie jednak potrzeba zaoferowania fotografowi do wyboru obrazu, którym co roku płacę mu za zdjęcia, bo wtedy mija nasz okres rozrachunkowy, no ale na razie mam jeszcze czas. Na razie wśród łomotu młotków i kurzu, usiłuję przetrzymać remont, który potrwa do końca lutego.

Trzymaj się

Zdzisław